

# Czerwone Gitary, Trzecia mi

Ucichł wiatr, morze śpi w blasku gwiazd.  
Wspomnę znów miłość swą w taki czas.  
Smukły miała kształt, ostro szła na wiatr:  
Moja łódź, pierwsza łódź - miłość ma.  
Każdy, kto kocha wiatr, wie jak jest,  
Kiedy już z oczu nam ginie brzeg.  
Wiatr na wantach gra, morze rusza w tan,  
Kiedy kil znaczy ślad pośród pian.  
Na skrzydłach żagli w brzask płyniemy tak.  
Po stromych rzeźbach fal płyniemy tak.  
Wtopieni w zieleń mórz ze światłem dnia.  
Szaleni wiatrem, co nam scherzo gra.  
Piękny czas, rejsów czas kończył się.  
Kiedyś sztorm rzucił łódź aż na brzeg.  
Patrzeć było żal - stała wryta w piach  
Miłość ma - wierna łódź, zeszcły wrak.  
Rozstać się, zegnać się ciężko jest.  
Starczył mi nafty litr, pakuł pęk ...  
Kiedy płomień zgasł, popiół rozwiał wiatr ...  
W morze znów rusza łódź - miłość ma.  
Na skrzydłach żagli w brzask płyniemy tak.  
Po stromych rzeźbach fal płyniemy tak.  
Wtopieni w zieleń mórz ze światłem dnia.  
Szaleni wiatrem, co nam scherzo gra.  
Gra, gra.